

W poranek wigilijny Bożenka i Krzesimir wstali bardzo wcześnie. Kiedy jedli na śniadanie kromki z dżemem, Krzesimir krzyknął:

-Tylko w dżemie siła dżemie!

I szybko pobiegł pomóc ojcu ubierać choinkę. Wieszali na niej mnóstwo różnokolorowych bombek, srebrzystych łańcuchów, a na czubku zawiesili złotą gwiazdę. Pod choinką leżały ładnie rozłożone gałązki pachnącego świerku. Mama z babcią przez cały dzień kątały się po kuchni, a dzieci przed domem ucały się śniegami i zjeżdżały na sankach. Dzieci wypatrywały pierwszą gwiazdkę. Rodzina złożyła sobie życzenia i zasiadła do wigilii. Na wigilijnym stole znalazły się: karp, kutia, karp w różnych postaciach, urek z grzybami. Przez całą wieczór słychać było kolędy: "Wśród lasów", "Pierwsi do Betlejem", "Wśród nocnej ciszy", itp. Dzieci zostały z babcią, a rodzice poszli na pasterkę.

